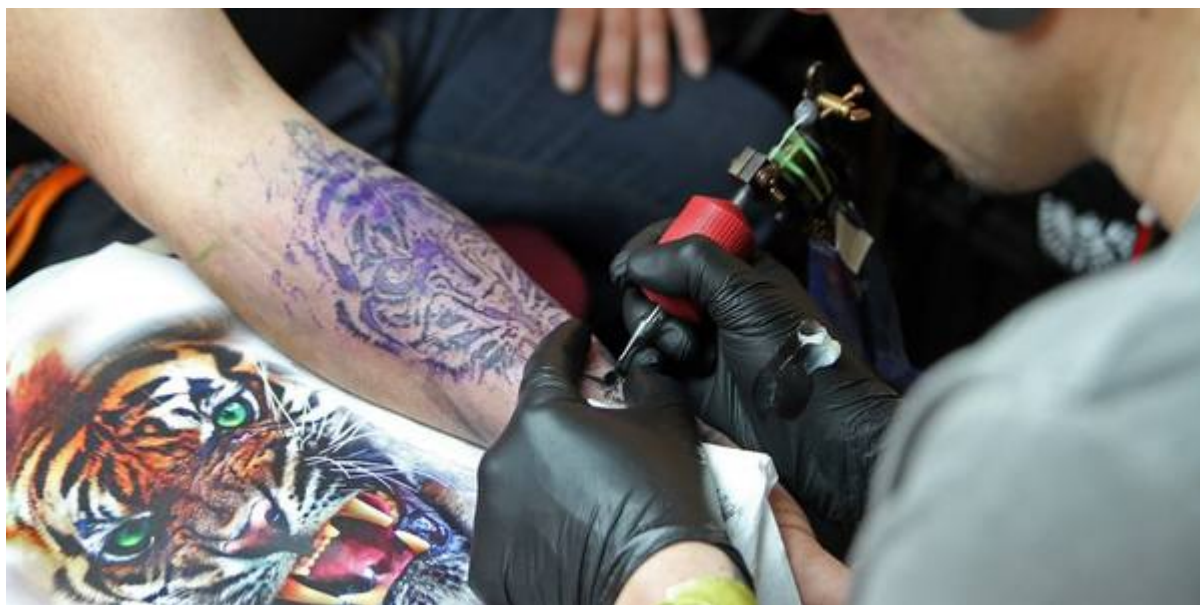


Masz tatuaż? No to służby cię znajdą!

26 czerwca 2018

Tatuaże są coraz bardziej popularna niż kiedykolwiek, ponieważ ludziom wmówiono, że w ten sposób mogą wyrazić siebie w sposób twórczy. Jednocześnie, tatuaż oznacza także piętno aplikowane sobie dobrowolnie a kiedyś rezerwowane dla przestępców i niewolników. Takie piętno nie wróży ci „niczego dobrego”.



FBI planuje utworzyć nową bazę danych wypełnioną wzorami tatuaży, w ten sposób może być zagrożoną nie tylko twoja prywatność. Za FBI pójdą przecież służby innych krajów.

Temat pojawia się w mediach nie po raz pierwszy. FBI współpracuje z NIST [1] od 2014 roku kiedy to podjęto tworzenie bazy tatuaży. Program nosi nazwę Tattoo Recognition Technology, zawiera już skatalogowanych około 15 000 wzorów tatuaży, stara się rozpoznawać charakterystyczne ich elementy.

Przedsięwzięcie budzi protesty The Electronic Frontier Foundation, zwłaszcza biorąc pod uwagę, że jeden na pięciu dorosłych Amerykanów ma tatuaż. Każdy podskórne „arcydzieło” informuje o tym kim jest właściciel – jaka jest jego religia, wyznanie lub przynależność gangu. Ponadto FBI uważa, że każdy

tatuaż zawiera informację i znaczenie, które mogłyby im pomóc w tworzeniu przyszłego systemu rozpoznawania delikwentów.

Jak w przypadku każdego problemu prywatności z udziałem FBI, pojawia się pytanie, w jaki sposób uzyskano informacje do takiej bazy danych. Niepewne źródła (i nierzetelni donosiciele zwani informatorami) mogłyby doprowadzić FBI do niesłusznego aresztowania ludzi w oparciu o ich tatuaże.

Żadna technologia nie może niestety naprawić niespójnych i niesprawdzonych informacji. Prawdopodobnie większość z tych „obrazków” może być zbierana od więźniów. Jednak nie wszystkie z tych tatuaży są powiązane z gangami i nie muszą zawierać w sobie nic nielegalnego. Błędna interpretacja danych zawartych w tej bazie będzie prowadzić do wielu problemów ze służbami. Ile osób będzie musiało tłumaczyć, że nie jest wielbłądem?

Czy jesteście pewni, że nie sięgnie się do fotografii i charakterystyk osób posiadających tatuaże, którymi ich właściciele chętnie się w mediach społecznościowych jak „Facebook”, „Twitter” i innych?

To co może być pozytywem w tej opowieści to fakt, że w przyrodzie każda akcja spotyka się z reakcją. Pewnie więc i tatuaże przestaną być wieczne i do ich wykonania zaczną być stosowane łatwo i trwale usuwalne środki.

Ale Wielki Brat nie przestanie nas szpiegować na każdym kroku.

Autorstwo: Nathanel

Zdjęcie: [licel](#) (CC0)

Źródło: [NEon24.pl](#)

PRZYPIS

[1] National Institute of Standards and Technology (ang. Narodowy Instytut Standaryzacji i Technologii) to amerykańska agencja federalna spełniająca funkcję analogiczną do Głównego Urzędu Miar. W latach 1901 – 1988 nosił nazwę National Bureau

of Standards (ang. Narodowe Biuro Standaryzacji).

KOMENTARZ AUTORA

Dla mnie osobnik z tatuażem jest podobny do tuszy która właśnie przeszła poubojową inspekcję weterynaryjną, a jeśli posiada przy tym kolczyk w nosie lub gdzie indziej obraz wypełnia się. Zadaję sobie także zasadnicze pytanie: „czy należy w pełni szanować człowieka , który nie szanuje sam siebie, bezczeszcząc swoje własne ciało?”

Pomijam nakaz zawarty w „Biblii”: „Nie będziecie się tatuować” (por. Kpł 19,28).